

Sygn. akt III AUa 1190/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Iwona Szybka (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 maja 2015 r. w Ł.

sprawy **W. J. przy udziale zainteresowanej E. A.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji W. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 czerwca 2014 r. sygn. akt VIII U 2470/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od W. J. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję;

3. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi radcy prawnemu E. C. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w drugiej instancji.

Sygn. akt III AUa 1190/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 kwietnia 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, iż W. J. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 22 listopada 2010 roku jako pracownik u płatnika składek (...) E. A..

Odwołanie wniósł W. J..

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie, nie obciążył W. J. kosztami zastępstwa procesowego oraz przyznał ze Skarby Państw koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: Zainteresowana E. A. prowadzi działalność gospodarczą od 2003 roku pod nazwą (...), której przedmiotem jest sprzedaż półproduktów do produkcji napojów, usługi transportowe i usługi remontowe. Faktycznie wszystkie czynności związane z

prowadzeniem firmy wykonywał W. J.. Zainteresowana nie znała się na prowadzeniu działalności gospodarczej, praktycznie nie wykonywała żadnych czynności związanych z jej prowadzeniem, jedynie takie, które zlecił jej wnioskodawca. Wnioskodawca i zainteresowana E. A. żyją w nieformalnym związku od 20 lat. Skarżący w okresie od dnia 1 marca 2006 roku do dnia 15 maja 2007 roku był zatrudniony u E. A. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) na stanowisku specjalisty do spraw handlowych. W trakcie tego zatrudnienia był niezdolny do pracy w okresie od dnia 4 kwietnia 2006 roku do dnia 20 kwietnia 2006 roku, od dnia 26 kwietnia 2006 roku do dnia 28 lipca 2006 roku, od dnia 2 października 2006 roku do dnia 1 kwietnia 2007 roku. W okresie od dnia 13 grudnia 2007 roku do dnia 21 listopada 2010 roku W. J. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. Wnioskodawca od 2004 roku jest pod opieką (...) dla Dorosłych, gdzie jest leczony z uwagi na rozpoznane organiczne zaburzenia nastroju

i osobowości. W dniu 22 listopada 2010 roku E. A. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony z W. J.. Umowa przewidywała zatrudnienie skarżącego na stanowisku kierownika zakładu, handlowiec-kierowca, jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę firmy, tj. (...), ul. (...). Wymiar czasu pracy wynosił pełen etat, zaś wynagrodzenie zasadnicze zostało określone na kwotę 8.800,00 złotych miesięcznie + premia uznaniowa. W informacji o warunkach zatrudnienia m.in. wskazano, iż wnioskodawcę obowiązuje tygodniowa norma czasu pracy, w wymiarze 40 godzin. Wnioskodawca do ubezpieczeń społecznych został zgłoszony w dniu 24 listopada 2010 roku. Ze spornego okresu zatrudnienia skarżącego u płatnika składek została sporządzona dokumentacja pracownicza. E. A. nie zatrudniała w firmie (...), poza W. J. innych pracowników. Wnioskodawca angażował różne osoby do pomocy przy świadczeniu usług w ramach działalności gospodarczej E. A.. Z tymi osobami nie zawierano ani umów o pracę, ani umów cywilnoprawnych, nie były też zgłoszone do ubezpieczeń społecznych. Za wykonane przez nich czynności otrzymywali wynagrodzenie od W. J.. Wnioskodawca wykonywał remonty domów, świadczył usługi z zakresu transportu np. zajmował się transportem mebli zakupionych w salonie meblowym, handlował tkaninami, artykułami szkolnymi, barwnikami spożywczymi. Zajmował się wszystkimi czynnościami związanymi z prowadzeniem firmy. Według kontrahentów (...) prowadzeniem tej firmy zajmował się W. J.. Faktury za sprzedane towary lub wykonane usługi były przekazywane kontrahentom przez skarżącego. Klienci płacili kwoty wynikające z otrzymanych faktur również wnioskodawcy, z nim przeprowadzali wszystkie transakcje związane z działalnością gospodarczą. Zainteresowana nie znała klientów i kontrahentów prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, nie znała również warunków świadczenia usług na ich rzecz. W okresie od dnia 28 lutego 2011 roku do dnia 28 sierpnia 2011 roku wnioskodawca przebywał na zwolnieniu lekarskim i w tym okresie z tytułu usług świadczonych przez firmę zainteresowanej wystawił i podpisał faktury: z dnia 28 lutego 2011 roku oraz z dnia 8 marca 2011 roku. W trakcie przebywania na zwolnieniu lekarskim W. J. odbierał telefony w sprawach firmy (...) i uzgadniał niezbędne kwestie związane z działalnością firmy, realizował czynności związane z handlem. Wnioskodawca w czasie pobierania zasiłku chorobowego ustanowił pełnomocnikiem koleżankę. Od dnia 29 sierpnia 2011 roku do dnia 22 sierpnia 2012 roku W. J. otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne. W okresie od dnia 6 listopada 2012 roku do dnia 5 maja 2013 roku wnioskodawca ponownie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Płatnik składek E. A. przebywała na zwolnieniach lekarskich w następujących okresach: od dnia 26 listopada 2010 roku do dnia 3 marca 2011 roku, od dnia 12 września 2011 roku do dnia 20 lutego 2012 roku, od dnia 1 czerwca 2012 roku do dnia 6 lipca 2012 roku, od dnia 27 lipca 2012 roku do dnia 19 sierpnia 2012 roku, od dnia 30 października 2012 roku do dnia 11 kwietnia 2013 roku oraz od dnia 20 maja 2013 roku do dnia 9 czerwca 2013 roku. Zainteresowana nie zatrudniła innego pracownika w okresie nieobecności wnioskodawcy. Uważała, że tą kwestią winien zająć się wnioskodawca, z uwagi na to, że zajmował się prowadzeniem firmy. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej zainteresowana E. A. w okresie od dnia 1 września 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku osiągnęła dochód w wysokości 17.483,65 złotych, za rok 2011 wykazała stratę w wysokości 4.935,66 złotych, za rok 2012 osiągnęła dochód w wysokości 19.764,59 złotych, a za okres od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku ponownie wykazała stratę w wysokości 1.084,57 złotych.

Zainteresowana zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej od miesiąca czerwca 2013 roku. Zgodnie ze świadectwem pracy umowa o pracę zawarta przez W. J. i E. A. została rozwiązana z dniem 7 czerwca 2013 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione, bowiem brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających wykonywanie pracy przez ubezpieczonego w ramach stosunku pracy. Wnioskodawca nie był pracownikiem firmy (...), a zajmował się prowadzeniem tej działalności od początku jej istnienia. Czynności wykonywane przez odwołującego nie można uznać za pracę podporządkowaną pracodawcy (pod kierownictwem pracodawcy), wykonywaną w sposób ciągły, odpłatny, na rzecz i ryzyko pracodawcy. Wnioskodawca prowadził działalność gospodarczą zainteresowanej również przebywając na zwolnieniu chorobowym. Wnioskodawca nie tylko wykonywał szereg czynności na rzecz płatnika składek, a w istocie to na nim spoczywały wszelkie obowiązki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i nie można przyjąć, że W. J. wykonywał te czynności w ramach podporządkowania pracowniczego, w reżimie pracowniczym. Zainteresowana nie była w stanie w sprecyzować, jakie czynności wykonywał W. J., miała wątpliwości przy określeniu adresu siedziby firmy, w której według swoich twierdzeń miała sprzątać, a z produktów w jakie miała zaopatrywać firmę, potrafiła wskazać jedynie papier do kserokopiarki. Ponadto podała, że nie zajmowała się żadnymi czynnościami w firmie.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, aby pracodawca w jakikolwiek sposób kierował czynnościami wykonywanymi przez wnioskodawcę w szczególności, aby ustalił zakres czynności, jakie miał on wykonywać, ani nie wskazywał na konkretne bieżące zadania do realizacji związane z powierzonym stanowiskiem. Ustalone okoliczności faktyczne wskazują, że to wnioskodawca był swoim własnym pracodawcą, sam ustalał czynności, jakie wykonywał, decydował o doborze zleceń i kontrahentów, sam też ustalił wysokość swojego wynagrodzenia, a także sam zatrudniał pracowników.

Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zmianami) oraz art. 22 § 1 kp. Wskazał, że do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Odwołując się do stanowiska judykatury, Sąd I instancji podzielił wyrażany powszechnie pogląd, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy nawet, jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. W przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, iż umowa

o pracę z dnia 22 listopada 2010 roku zawarta między W. J.,

a płatnikiem składek, jest nieważna, bowiem została zawarta dla pozorów. Odnosząc się do stanowiska judykatury, Sąd Okręgowy wskazał, że o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 kp. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę. Motywacja skłaniająca do zawarcia umowy o pracę nie ma znaczenia dla jej ważności przy tym wszak założeniu, że nastąpiło rzeczywiste jej świadczenia zgodnie z warunkami określonymi w art. 22 § 1 k.p. Sąd Okręgowy celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego musiał zatem badać, czy pomiędzy wnioskodawcą, a płatnikiem składek istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p., a więc, czy analizowany stosunek prawny nosił konstytutywne cechy stosunku pracy. Zdaniem Sądu analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wnioskodawca w spornym okresie nie miał określonego przez pracodawcę zakresu obowiązków, z których realizacji mógłby być na bieżąco kontrolowany. Elementem charakterystycznym umowy o pracę, którego analizowany stosunek prawny na pewno nie zawierał, jest wykonywanie pracy w ramach podporządkowania pracowniczego i pod kierownictwem pracodawcy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, aby zainteresowana kierowała pracą wnioskodawcy, w szczególności, aby wskazywała na konkretne bieżące zadania do realizacji związane z powierzonym stanowiskiem, które by modyfikowali biorąc pod uwagę ilość i wyniki pracy dotychczas wykonanej, aby wydawała

polecenia, co do bieżącego wykonywania pracy. Ustawodawca zastrzegł w przepisie art. 22 § 1 k.p., że pracownik wykonuje pracę pod kierownictwem pracodawcy, przy czym nie zdefiniował tej cechy zatrudnienia. Sąd Najwyższy przyjął, że podporządkowanie pracownika (art. 22 § 1 k.p.) może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody (wyrok SN z dnia 7.09.1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 18, wyrok SN z dnia 04.04.2002 r., I PKN 776/00 OSNP 2004 nr 6, poz.94; Wyrok SN z dnia 7.03.2006 r., I PK 146/05, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 67, postanowienie SN z dnia 11 października 2007 r., III UK 70/07, OSNP 2008, nr 23-24, poz. 366). Płatnik nie stosował żadnego sposobu rozliczenia z wykonania zadań przez odwołującego, których zresztą nie zlecał. Zainteresowana nie miała żadnej wiedzy odnośnie kondycji firmy, jej kontrahentów i warunków świadczenia usług przez prowadzoną przez siebie w teorii działalność gospodarczą. Oznacza to, że zainteresowana nie miała nawet kompetencji do wskazywania zadań zatrudnionemu pracownikowi i nie ma w związku tym podstaw do przyjęcia, że odwołujący świadczył pracę w warunkach kierownictwa pracodawcy, nawet przyjmując, że występowało ono w formie podporządkowania autonomicznego. Konstatacja ta jest ważna, gdy założy się, że praca pod kierownictwem w myśl art. 22 § 1 k.p., jest jedną z najważniejszych cech w procesie typizacji charakteru stosunku prawnego łączącego strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.03.1965 r., III PU 28/64, OSNCP 1965, nr 9, poz. 157). Przyjąć należy, że określenie zadań pracownika poprzez określenie, iż ma on prowadzić działalność gospodarczą pracodawcy, jak również nie stosowanie żadnego sposobu weryfikacji i rozliczania wyników pracy odwołującego, przesądza o tym, że sporny stosunek prawny nie nosił cechy pracowniczego podporządkowania, a z drugiej strony kierownictwa pracodawcy nad pracą wykonywaną przez wnioskodawcę. Konkluzja ta oznacza również, że strony nie łączyła umowa o pracę. W rezultacie Sąd uznał, że wykonywanie na rzecz płatnika składek czynności przez odwołującego nie odbywało się w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy, tj. zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p.

Strony mogą łączyć się dowolną więzią prawną, w tym umową o pracę, ale wybierając ten model zatrudnienia zobowiązane są przestrzegać jego cech charakterystycznych. O wykreowaniu stosunku pracy nie decyduje wyłącznie wola stron. Jest ona nieodzowna przy nawiązaniu zatrudnienia pracowniczego, jednak w sytuacji, gdy strony realizują więź prawną w oderwaniu od jej konstrukcyjnych cech, możliwe i konieczne jest zweryfikowanie charakteru prawnego zobowiązania.

Wątpliwości co do zatrudnienia wnioskodawcy przez zainteresowaną, powstają także w związku z faktem, iż na czas nieobecności wnioskodawcy nie zatrudniono pracownika, który realizowałby jego obowiązki, ale także z powodu stwierdzenia przez zainteresowaną, że to W. J. winien się zająć tą kwestią.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy uznał, że strony nie były związane umową o pracę, gdyż sporny stosunek prawny nie nosił konstytutywnej cechy umowy o pracę, wynikającej z art. 22 § 1 k.p., a to oznacza, że nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Jednocześnie treść zaskarżonej przez wnioskodawcę decyzji uniemożliwia wypowiedzenie się, co do podlegania ubezpieczeniu społecznemu wnioskodawcy na innej podstawie prawnej, gdyż przedmiotem sprawy jest wyłącznie podleganie ubezpieczeniom społecznym jako pracownik (art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie dominuje pogląd, że wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące ich nieważność, nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tego rodzaju sytuacjach prawnie doniosły jest jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy o pracę, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane, bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę. Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego następuje bowiem wówczas jedynie pod pozorem zatrudnienia, a zatem dotyczy osoby, która nie może być uznana za podmiot tego rodzaju ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej przypisać cech pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; z 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; z 18 maja 2006 r., III UK 30/06, niepublikowany). Pozorność umowy o pracę zachodzi także

wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 roku, II UKN 20/11, OSNP 2012, nr 11-12, poz.145).

Sąd nie obciążył wnioskodawcy kosztami zastępstwa procesowego, o czym orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 2 i 3, § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 490).

Apelację od powyższego wyroku wniósł W. J.. Zaskarżył wyrok w części oddalającej odwołanie.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 22 § 1 kodeksu pracy w zw. z art. 300 kodeksu pracy w zw. z art. 83 § 1 kc poprzez uznanie, iż umowa o pracę zawarta z W. J. przez E. A. stanowiła czynność nieważną, albowiem zawartą dla pozoru, w sytuacji gdy Ubezpieczony wykonywał pracę na jej podstawie, zaś powyższy wniosek ten oparto głównie na braku pisemnego określenia zakresu obowiązków Ubezpieczonego;

- art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że W. J. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu;

2. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów:

- art. 233 § 1 kpc poprzez odmowę dania wiary zeznaniom Ubezpieczonego W. J. oraz zainteresowanej E. A. w zakresie spełnienia przez łączącą ich więź umowną cech stosunku pracy;

- art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego a w konsekwencji uznanie, że zawarta w dniu 22 listopada 2010r. umowa o pracę stanowi czynność zawartą dla pozoru, a przez to jest nieważna;

- art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, dokonaną w oderwaniu od wpływu na zeznania Ubezpieczonego jego stanu zdrowia, a w konsekwencji dokonanie pochopnej i niepogłębionej analizy zeznań W. J.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na błędnym przyjęciu, iż Ubezpieczony W. J. nie był pracownikiem E. A. lecz samodzielnie prowadził jej działalność gospodarczą (...) z siedzibą w Ł.;

Apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie odwołania z dnia 14 maja 2013r. w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu za obie instancje oświadczając, że koszty te nie zostały w całości ani w części przez Ubezpieczonego uregulowane na żadnym etapie postępowania.

W uzasadnieniu podniósł, że nie ulega wątpliwości, że umowa zawarta w dniu 22 listopada 2010r. spełnia wszelkie wymogi umowy o pracę, jakie wynikają z kodeksu pracy. Na podstawie tej umowy Ubezpieczający świadczył pracę na rzecz (...) E. A. na stanowisku kierownika zakładu, handlowca. Zakres obowiązków Ubezpieczonego był szeroki, lecz nie określony w formie pisemnej. Możliwe jest natomiast ustne przekazanie pracownikowi zakresu jego obowiązków, co miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy.

Odnosząc się do kwestii podporządkowania jako cechy stosunku pracy wskazać należy, iż nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym w Łodzi, aby w/w cecha nie występowała w relacjach pomiędzy W. J. a E. A.. Każde stanowisko

pracownicze cechuje się samodzielnością i nie może budzić wątpliwości, że w przypadku osoby zatrudnionej, tak jak Ubezpieczony, na stanowisku kierownika zakładu, owa samodzielność jest bardzo daleko posunięta, wręcz graniczy z samodzielnością zupełną. Podejmowanie decyzji związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej leży właśnie w gestii kierownika.

W ocenie skarżącego pomiędzy nim, a zainteresowaną E. A. istniał stosunek pracy, co prowadzi do oczywistego wniosku, iż Ubezpieczony posiadał tytuł do objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu albowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227 - 234 KPC), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił ten materiał i w konsekwencji doszedł do słusznego wniosku, że odwołujący nie świadczył pracy w ramach umowy o pracę. Nietrafne okazały się w konsekwencji zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 22 kp.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz szczegółowo i wyczerpująco podał motywy rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Podziela także dokonaną ocenę prawną dowodów.

Apelacja nie zawiera skutecznych zarzutów, które mogłyby zostać uwzględnione przez Sąd Apelacyjny.

Zgodnie z art. 22 § 1 kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Podporządkowanie pracownicze nie występuje wtedy, kiedy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie sama je wykonuje. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, Legalis).

Słusznie Sąd Okręgowy ustalił, że z zebranego materiału dowodowego w żaden sposób nie można wyciągnąć wniosku, że W. J. od dnia 22 listopada 2010r. świadczył pracę jako pracownik E. A. (...). Dokonując powyższego ustalenia Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach odwołującego i E. A.. Z zeznań obu tych osób wynika, że W. J. zajmował się wszystkimi sprawami firmy, wykonywał wszystkie czynności związane z prowadzeniem działalności: prowadził rozmowy z kontrahentami i zawierał z nimi umowy, dokonywał płatności, decydował kogo zatrudnić i na jakich warunkach, decydował o zakupach, decydował o profilu działalności, o wykonywanych usługach, wystawiał

faktury. To on w końcu był jedyną osobą, która miała podjąć decyzję o zatrudnieniu osoby na swoje miejsce w czasie zwolnienia lekarskiego. Z kolei E. A. nie znała klientów i kontrahentów prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, nie znała również warunków świadczenia usług na ich rzecz, nawet w czasie zwolnienia lekarskiego odwołujący wystawił podpisał faktury z tytułu usług świadczonych przez firmę zainteresowanej, odbierał telefony, uzgadniał niezbędne kwestie związane z działalnością firmy, realizował czynności związane z handlem. W końcu, na czas pobierania zasiłku chorobowego odwołujący ustanowił pełnomocnikiem koleżankę.

Ponadto, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, zainteresowana nie była w stanie w sprecyzować, jakie czynności wykonywał W. J., miała wątpliwości przy określeniu adresu siedziby firmy, a z produktów w jakie miała zaopatrywać firmę, potrafiła wskazać jedynie papier do kserokopiarki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dla oceny charakteru łączącego strony stosunku prawnego zwrócić też należy uwagę na wyjaśnienia zainteresowanej, które złożyła na rozprawie w dniu 10 marca 2014r. Zainteresowana wyjaśniła, że firmę od początku prowadził W. J. i on zajmował się wszystkim, zaś zainteresowana raczej nie zajmowała się żadnymi czynnościami w firmie, nie wie jakie przychody uzyskiwała firma, z którymi osobami firma współpracowała, bo to wszystko robił J.. Ostatecznie nie wiedziała nawet jakie wynagrodzenie zostało ustalone dla W. J., bo tym też zajął się sam J..

Sąd Okręgowy ustalił także, że zainteresowana w żaden sposób nie kierowała czynnościami wykonywanymi przez odwołującego, w szczególności nie ustalała zakresu czynności, jakie miał on wykonywać, ani nie wskazywała na konkretne bieżące zadania do realizacji związane z powierzonym stanowiskiem. W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że okoliczności faktyczne wskazują, że to wnioskodawca był swoim własnym pracodawcą, sam ustalał czynności, jakie wykonywał, decydował o doborze zleceń i kontrahentów, sam też ustalił wysokość swojego wynagrodzenia, a także sam zatrudniał pracowników. Zdaniem Sądu I instancji analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wnioskodawca w spornym okresie nie miał określonego przez pracodawcę zakresu obowiązków, z których realizacji mógłby być na bieżąco kontrolowany. Zainteresowana nie kierowała pracą wnioskodawcy, nie wskazywała na konkretne bieżące zadania do realizacji związane z powierzonym stanowiskiem, nie wydawała poleceń, co do bieżącego wykonywania pracy, nie stosowała żadnego sposobu rozliczenia z wykonania zadań przez odwołującego (bo ich nie zlecała). Z faktu, że zainteresowana nie miała żadnej wiedzy odnośnie kondycji firmy, jej kontrahentów i warunków świadczenia usług przez prowadzoną przez siebie w teorii działalność gospodarczą, Sąd Okręgowy wysnuł wniosek, że zainteresowana nie miała nawet kompetencji do wskazywania zadań W. J..

W związku z powyższym podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że nie ma podstaw do przyjęcia, że odwołujący świadczył pracę w warunkach kierownictwa pracodawcy, nawet przyjmując, że występowało ono w formie podporządkowania autonomicznego polegającego tylko na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody.

W takich warunkach słusznie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że strony nie łączyła umowa o pracę. Sąd Okręgowy zakwestionował ważność umowy przyjmując, że nie powstał na jej podstawie stosunek prawny charakteryzujący się cechami stosunku pracy, o których stanowi art. 22 § 1 kp. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyjaśnił jakie warunki muszą być spełnione aby można było stwierdzić, że strony łączy umowa o pracę w rozumieniu art. 22 kp. Wskazał na podstawowe elementy charakteryzujące tę umowę i doszedł do słusznego wniosku, że strony nie łączyła taka umowa, a czynności wykonywane przez W. J. nie były wykonywane w reżimie pracowniczym.

Odnosząc się do zarzutu apelującego naruszenia art. 22 kp, uznać go należy za całkowicie bezzasadny. Jak wynika z przytoczonych powyżej ustaleń Sądu I instancji, Sąd ten wcale nie uznał, że strony nie łączyła umowa o pracę tylko z powodu braku pisemnego określenia zakresu obowiązków odwołującego. Sąd Okręgowy ustalił jedynie, że ubezpieczony nie miał określonego przez pracodawcę zakresu obowiązków, z których realizacji mógłby być na bieżąco kontrolowany. I jest to ustalenie prawidłowe w aspekcie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nie można też Sądowi Okręgowemu zarzucić „pochopnej i niepogłębionej” analizy zeznań W. J.. Skarżący nie wskazuje na czym owa „pochopność i niepogłębienie” miałyby polegać. Trudno więc merytorycznie do takiego zarzutu się odnieść.

Zgodnie z treścią art. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. (art. 8 pkt 1) Zgodnie z treścią art. 11 pkt 1 obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1. W myśl natomiast art. 12 pkt 1 obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy nawet, jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. W wyroku z dnia 12 lipca 2012r. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że „nawet gdyby zamiar stron umowy był zgodny z ujawnioną wolą, i zawarta umowa byłaby ważna, nie musi oznaczać to, że na jej podstawie nawiązany został stosunek pracy, rodzący obowiązek pracowniczego ubezpieczenia społecznego, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego nie jest skuteczne, jeśli dotyczy osoby, która nie może być uznana za podmiot takiego ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można jej przypisać cech pracownika. . (II UK 14/12, Lex).

Skoro więc z niewadliwych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że W. J. i E. A. nie łączyła umowa o pracę z dnia 22 listopada 2010r. i W. J. nie był od 22 listopada 2010r. pracownikiem, to ustalenie to prowadzi do wniosku, że W. J. nie podlega od tego dnia obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.